

Nowy duch w płockiej drużynie. Nafciarze wygrywają z Zagłębiem Sosnowiec

W płocką drużynę wstąpił nowy duch. Wspaniały duch walki i chęci zwycięstwa. Nafciarze, na co czekali kibice i sympatycy klubu, jakby odrodzili się i z całą mocą pokazują na co ich naprawdę stać! Po serii przegranych spotkań, ewidentnie przyszedł czas na zwycięstwa. Brawo!

Na zakończenie rundy zasadniczej LOTTO Ekstraklasy Wisła Płock, w ramach 30. kolejki sezonu 2018/2019, pokonała na wyjeździe Zagłębie Sosnowiec 3:1. Wynik meczu otworzył Olaf Nowak, a Nafciarze odpowiedzieli na to trafieniami Igora Łasickiego, Oskara Zawady i Grzegorza Kuświka.

Mecz rozpoczął się dla nas najgorzej jak mógł. Mateusz Możdżeń wypatrzył w naszym polu karnym Olafa Nowaka, a młody napastnik popisał się tak precyzyjnym uderzeniem, że nie dał Thomasowi Dähne żadnych szans na skuteczną interwencję. Na fakt wyjścia na prowadzenie gospodarzy Nafciarze zareagowali wręcz idealnie, bo szybkim wyrównującym golem. Z rzutu różnego dośrodkował Dominik Furman, a w szesnastce Zagłębie najlepiej odnalazł się Igor Łasicki, który sprytnym strzałem głową po długim słupku doprowadził do remisu.

Później tempo gry po pierwszym szalonym kwadransie nieco spadło, jednak sosnowiczanie co jakiś czas starali się zagrażać naszej bramce. Najpierw niecennie z dystansu szczęście próbował Tomasz Nowak, a chwilę później nieźle z rzutu wolnego przymierzył Możdżeń, jednak Dähne był na posterunku. Odpowiedzieć starał się na to strzałem z daleka Oskar Zawada, ale niestety również bezskutecznie. Co się odwlecze to jednak nie uciecze, bo po nieco ponad pół godzinie gry napastnik zdołał już zdobyć swoją drugą ligową

bramkę w tym sezonie. Najpierw zablokowano strzał Nico Vareli z linii pola karnego, ale do bezpieczeństwa futbolówki dopadł jeszcze Zawada i wślizgiem wpakował piłkę do bramki Zagłębia.

Po zamianie stron podopieczni Leszka Ojrzyńskiego starali się kontrolować to spotkanie i można powiedzieć, że im się to jak najbardziej udawało. Gospodarze doszli do głosu dopiero w okolicach sześćdziesiątej minuty, kiedy wprowadzony Lukáš Greššák mocno chybił z dystansu. Zaraz potem w ramach odwetu świetną akcją lewym skrzydłem przeprowadził Ángel García Cabezali, ale niestety żaden z Wiślaków nie zamknął jego dośrodkowania. Podrażnieni sosnowiczanie odpowiedzieli groźnym strzałem z ostrego kąta Tomasza Nawotki i Alan Uryga ofiarną interwencją w ostatniej chwili zapobiegł utracie bramki.

Ostatnie kilkanaście minut to wyraźna przewaga Nafciarzy, którzy coraz pewniej utrzymywali się przy piłce na połowie rywali, szukając przy okazji swoich szans na podwyższenie prowadzenie. To udało się na kilka minut przed ostatnim gwizdkiem sędziego. Możdzeń sfaulował przed polem karnym Furmana, a do rzutu wolnego podszedł sam poszkodowany. Mocne uderzenie pomocnika Lukáš Hroššo odbił przed siebie, a tam do piłki błyskawicznie dopadł Grzegorz Kuświk i znakomitym, technicznym wykończeniem zdobył dla nas trzecią dziś bramkę. Na sam koniec zaskoczył naszego gołkipera starał się wspomniany wyżej Możdzeń, ale Dähne kolejny raz spisał się bez zarzutu.

Zagłębie Sosnowiec – Wisła Płock 1:3 (1:2)

1:0 – Olaf Nowak 4'

1:1 – Igor Łasicki 8'

1:2 – Oskar Zawada 37'

1:3 – Grzegorz Kuświk 82'

Zagłębie: 31. Lukáš Hroššo – 11. Giórgos Mýgas, 16. Mateusz

Cichocki, 17. Michael Heinloth (71', 9. Giorgi Gabedawa), 2. Patrik Mráz – 7. Tomasz Nawotka (71', 14. Dawid Ryndak), 6. Tomasz Nowak (59', 34. Lukáš Greššák), 10. Mateusz Możdżeń, 22. Žarko Udovičić – 88. Olaf Nowak, 27. Vamara Sanogo.

Wisła: 0. Thomas Dähne – 3. Jake McGing, 26. Igor Łasicki, 18. Alan Uryga, 24. Ángel García Cabezali – 4. Ariel Borysiuk, 8. Dominik Furman (C), 6. Damian Rasak – 7. Nico Varela (53', 9. Mateusz Szwoch), 16. Oskar Zawada (61', 11. Grzegorz Kuświk), 21. Ricardinho (75', 10. Giorgi Merebashvili).

Żółte kartki: Greššák – Furman, Łasicki, Szwoch, Varela.

Sędzia: Daniel Stefański (Bydgoszcz).

Źródło: Wisła Płock.